

LEKCJA KARLA DEDECIUSA

Niedawno ukazały się dwie książki przybliżające polskiemu czytelnikowi postać Karla Dedeciusa, najbardziej chyba znanego tłumacza literatury polskiej na niemiecki, który swoją wieloletnią działalnością, przede wszystkim jako tłumacz i wydawca polskiej literatury, ale także jako założyciel i dyrektor Deutsches Polen-Institut w Darmstadt, w wielkim stopniu przyczynił się do pogłębienia dialogu pomiędzy Polakami i Niemcami w trudnym okresie po 1945 roku. Dzięki wcześniejszym publikacjom, nie tylko przedstawiającym Dedeciusa od strony biograficznej (wspomnienia *Europejczyk z Łodzi*, Kraków 2008), lecz także dającym wyobrażenie o jego pracy literacko-przekładowej (m.in. *Notatnik tłumacza*, Kraków 1974 oraz Warszawa 1988), jest on w Polsce już dobrze znany. Dlatego nowsze pozycje mogły się skupić na dotychczas może mniej znanych aspektach twórczości Dedeciusa, co czyni Marek Zybura, zbierając niemieckie recenzje pierwszej wydanej przez Dedeciusa antologii poezji polskiej, lub podjąć próbę pewnego bilansu w formie bibliografii, jak Błażej Kaźmierczak.

Książka Kaźmierczaka: *Dzieła Karla Dedeciusa. Wybór bibliograficzny adnotowany* (Wrocław–Dresden 2009), ma przede wszystkim, jak autor zaznacza, umożliwić badaczom zajmującym się Dedeciusem i jego dziełem, lub ogólnie polsko-niemieckimi kontaktami literackimi, szybką orientację w tejże materii. Od dwóch podobnych projektów (Toruń 1986, Frankfurt nad Menem 2000), o których autor wspomina, jego bibliografia odróżnia się przede wszystkim liczbą wymienionych pozycji. Uwzględniając zarówno książki, artykuły i antologie autorstwa Dedeciusa, jak i udzielone przez niego w latach 1952–2009 wywiady, Kaźmierczak dochodzi do około ośmiuset wpisów bibliograficznych. Liczba ta powiększa się jeszcze o recenzje poszczególnych tytułów, kiedy takowe istnieją. Mimo tej zdziwiającej ilości spis jest niekompletny. Autor, który zdaje sobie z tego sprawę, wymienia jako przyczynę nie tylko ogromną liczbę prac Dedeci-

sa i związana z tym trudność ogarnięcia całości materiału, lecz także niemożność bibliograficznego ujęcia niektórych tekstów np. z powodu braku strony (30). Wydaje się, że niepotrzebnie systematyczność i dokładność bibliograficzna wzięła tu górę nad ewentualnymi korzyściami, jakie przyszli badacze mogliby odnieść z informacji także o tekstach nie opisanych w pełni poprawnie. Rezygnacja z ich odnotowania może stanowić pewien uszczerbek dla wartości heurystycznej tej bibliografii.

Wartość jej zresztą będzie weryfikowana w konkretnych pracach naukowych, które będą powstawać przy wykorzystaniu bibliografii Kaźmierczaka. Na pewno bibliografia ta jest w dużym stopniu pomocna przy gromadzeniu materiałów, należy poza tym docenić fakt, że powstała w bezpośrednim związku z Archiwum Karla Dedeciusa w Słubicach. Kaźmierczak, który jest pracownikiem tego archiwum, we wstępie do swojej bibliografii podaje ciekawe informacje o dostępności tych zbiorów nie tylko na miejscu, lecz także dzięki integrowaniu ich we wspólne bazy niemieckie i europejskie. Archiwum to może być zatem dobrym punktem wyjścia do badań nad przekładami w kontekście polsko-niemieckim, poprzez publikacje, które powstały i powstają w jego otoczeniu (m.in. *Rocznik Karla Dedeciusa*, Łódź 2008 i 2009; *Rocznik Oderübersetzen*, Frankfurt n. Odra, planowany na 2010 rok), jak i poprzez badania prowadzone na miejscu oraz konferencje poświęcone tym właśnie zagadnieniom. Archiwum posiada bowiem także inne zbiory, m.in. spuściznę Henryka Bereski, wybitnego tłumacza z polskiego na niemiecki. Zresztą i sama bibliografia Kaźmierczaka jest zapowiedzią dalszych prac, gdyż jest pierwszym tomem serii *Scripta Caroli Dedecii*. Można więc oczekiwać, że w serii tej ukaże się m.in. bibliografia literatury przedmiotowej o Karolu Dedeciusie i jego twórczości, do której Błażej Kaźmierczak, jak napomyka, w tej chwili się przymierza.

Kluczowe miejsce w takiej bibliografii przypadnie zapewne tekstom poświęconym pierwszej antologii poezji polskiej, którą Karl Dedecius wydał pod tytułem *Lektion der Stille* w monachijskim wydawnictwie Hanser w 1959 roku. Dedecius przedstawił w niej bowiem zupełnie inny obraz najnowszej polskiej poezji, niż mogliby się spodziewać zachodniemieccy czytelnicy, obraz literatury, która nie stanowiła oficjalnego odzwierciedlenia estetycznych doktryn państwa socjalistycznego, lecz była wyrazem wolności, głębi doznań i wartości ogólnoludzkich. Publiczność niemieckojęzyczna po raz pierwszy miała w ręku obszerny i różnorodny wybór wierszy takich autorów jak Herbert, Różewicz, Szymborska czy

Miłosz. O przełomowym znaczeniu tej antologii pisano już od momentu jej ukazania się i w Polsce, i w Niemczech, a w 2003 roku wyszła ona w Polsce w wersji dwujęzycznej¹.

Właśnie w tym kontekście należy czytać książkę Marka Zybury *Lekcja ciszy w głosach krytyki niemieckiej/Lektion der Stille. Deutsche Stimmen* (Wrocław 2009). Wrocławski germanista wydał niemieckie recenzje i głosy o antologii Dedeciusa i przetłumaczył je na polski. Są to, jak pisze we wstępie, teksty, które wydawnictwo Hanser po ukazaniu się książki zebrało i wysłało pod koniec 1959 roku w teczce pt. *Deutsche Stimmen* do Polski, aby udokumentować przychylnie przyjęcie antologii w Niemczech. Mogą one i dzisiaj skłaniać do refleksji nad jakością dialogu kulturowego między obu krajami, lecz – z dużego dystansu czasowego i w obliczu diametralnie innej sytuacji politycznej w stosunkach polsko-niemieckich – można je czytać przede wszystkim jako świadectwo pewnego minionego etapu. Jak zatem odbierano polską poezję w Niemczech i Austrii w 1959 roku?

W wielu tekstach daje się wyczuć zdziwienie tym, że literatura polska ma do dyspozycji tyle różnorodnych i wysublimowanych form estetycznych i posługuje się tak bogatym językiem poetyckim. Niespodziewanie wysoka jakość literacka wierszy świadczy, zdaniem kilku autorów, o światowym poziomie tej literatury oraz o tym, że jej rozwój przebiega równoległe do literatury zachodniej. „Współbrzmie” – jak podsumuje pisarz Peter Härtling – „w chórze poezji europejskiej”. Światowy poziom polskiej literatury ma wynikać z tego, że zdołała ona się uwolnić z ideologicznych pęt totalitarnego systemu, najskuteczniej ze wszystkich krajów tzw. bloku wschodniego. W Polsce „ukazuje się drukiem” to, czego w NRD „nikt nie waży się nawet pomyśleć” (Günther Wirth). Mimo że – zdaniem części niemieckich recenzentów – wiele wierszy jest niewątpliwie bezpośrednią refleksją nad sytuacją w Polsce, nad doświadczeniami polskiego pokolenia wojennego, to mogą i powinny one trafić także do czytelnika w Niemczech: „Wielu z [tych poetów; M.E.] ma do powiedzenia rzeczy ważne, dotyczące nie tylko ich własnego kraju, ale nas wszystkich” (Gerhard Portele). Chodzi tu o „ponadczasowy ton tego, co ludzkie: otwartość, gorzycz, łzy” (Heinz Piontek). Inni autorzy wymieniają m. in. „wolność i nadzieję” (Peter Härtling), „silne emocje i intymną delikatność” (Hans Franke), „ludzką godność” (Günther Wirth), lub piszą o polskich poetach, „którzy czerpią swoje wiersze ze studni głębokiego bólu”. Kilku autorów

¹ *Lekcja ciszy. Liryka polska / Lektion der Stille. Polnische Lyrik*, wybór, przekład i wstęp Karl Dedecius, Wrocław 2003.

ubolewa w związku z tym, że do tej pory Niemcy właściwie nie wiedzieli nic nie tylko o literaturze polskiej, lecz także o Polsce. Dlatego te wiersze wydają się dobrą okazją do zwrócenia uwagi na sąsiada, do podjęcia próby zrozumienia jego losu, do czego Dedecius, wydając tę antologię, zachęcał „zwłaszcza nas, Niemców” (Thilo Röttger). Niemieccy recenzenci podkreślają również pojednawczy ton niektórych wierszy, przede wszystkim *Do nieznanego Niemca na zachodzie* Jerzego Waleńczyka, i cenią „wołę braterstwa narodów” (Hans Franke).

Wiersze polskich poetów nie byłyby jednak tak dobrze odebrane i zrozumiane bez tłumaczenia Karla Dedeciusa, który jest chwalony za „językowy kunszt” (Heinz Piontek), za „delikatne zniemczenie” (Alfred Edgar Thoss) i za to, że okazał się „tłumaczem o szczególnej empatii i szczęśliwym darze naśladownictwa” (Ilse Fischer). Niektórzy zwracają uwagę na to, że polskie wiersze w przekładzie Dedeciusa czyta się jak teksty niemieckie (Gerhard Portele), że posiadają one „walor autentyczności” (Cornelius Streiter) i że „nie potykamy się nigdzie o językowe protezy czy namiastki” (Ilse Timm).

Książka Marka Zybura w ładny sposób uświadamia nam, że międzykulturowa komunikacja literacka jest wieloaspektowa. Przedstawione przez niego teksty pokazują, że wybrany przez Dedeciusa moment był, wbrew wielu ówczesnym opiniom, właściwy, by niemieckojęzycznego czytelnika skonfrontować z wyzwaniem, jakie stanowiła polska poezja. Antologia Dedeciusa była też pozytywnym zaskoczeniem, zarówno w odniesieniu do formy, jak i treści polskiej poezji, w związku z czym obudziła duże zainteresowanie Polską w ogóle, co z kolei przyczyniło się do powstania nowej jakości w stosunkach polsko-niemieckich, i to już po czterech latach od zakończenia wojny. Trafny okazał się również dobór poetów, a także kryteria kompozycji antologii, o czym można przeczytać w zebranych recenzjach – to właśnie głosy młodych poetów pokolenia wojennego najlepiej dotarły do czytelników w Niemczech i Austrii (Marcel Reich-Ranicki). Bardzo ważną rolę odegrało tutaj tłumaczenie, dzięki któremu – co podkreśla wielu recenzentów – niemieckojęzyczny czytelnik nie miał odczucia obcości, przeciwnie, mógł czytać polskie wiersze jak rodzimą poezję i przez to łatwiej odnosić je do własnych doświadczeń życiowych.

Co ciekawe, Zybura, tłumacząc głosy niemieckiej krytyki, kieruje się podobną strategią, stosując czasem rozwiązania translatorskie ułatwiające rozumienie oryginału przez podkreślenie jego sensu, szczególnie wtedy gdy dane miejsce w tekście odnosi się bezpośrednio do wspomnianego

powyżej międzykulturowego aspektu antologii. Tak np. jeżeli Peter Härtling się cieszy, że teraz – dosłownie – „słyszymy głosy polskich poetów”, to w przekładzie jest „dobrze, że **możemy** je teraz usłyszeć” (28–29). To sformułowanie mocniej niż oryginał podkreśla, że antologia daje dopiero możliwość zapoznania się z polską poezją lub z Polską, i uwydatnia jej pionierską rolę dla dialogu polsko-niemieckiego. Strategia translatorska Marka Zybury wpisuje się więc w jego ogólne zamierzenie: chce on, jak pisze we wstępie, tą publikacją przypomnieć o pierwszoplanowym znaczeniu literatury dla pojednania między obu krajami.

Maria Renata Mayenowa pisze w książce *O sztuce czytania wierszy* (Warszawa 1967), że liryka jest przede wszystkim pewnym treningiem wyobraźni, prowadzącym do najważniejszego, czyli:

wrażliwości na cudzy świat, do rozumienia, że świat własnych doświadczeń nie jest ani jedynym światem, ani jedyną miarą. Człowiek pozbawiony wyobraźni staje się groźnym dwunogim tworem. Społeczeństwo, którego członkowie byliby jej pozbawieni, przeraziłoby z pewnością niejednego z tych, którym dziś wiersze wydają się nieważnym zbytkiem (10).

Dobrze więc, że znaczenie poezji jest jednak czasem dostrzegane. A to, że niekiedy literatura naprawdę potrafi zmienić rzeczywistość, pokazuje zarówno antologia *Lektion der Stille*, jak i *Głosy niemieckie*, zebrane przez Marka Zyburę.

Błażej Kaźmierczak, *Dzieła Karla Dedeciusa. Wybór bibliograficzny adnotowany*, Wrocław – Dresden 2009.

Marek Zybur, *Lekcja ciszy w głosach krytyki niemieckiej / Lektion der Stille. Deutsche Stimmen*, Wrocław 2009.

Karl Dedecius's Lesson

Błażej Kaźmierczak has compiled a Karl Dedecius bibliography which lists about 800 items: books, articles, anthologies, interviews. However, *Karl Dedecius's Works. An Annotated Selected Bibliography (Dzieła Karla Dedeciusa. Wybór bibliograficzny adnotowany)* is still not complete. One reason for its incompleteness is the breadth and variety of this eminent German translator's output. Another is the meticulousness of the Polish scholar, who has not included into his bibliography some of Dedecius's works, because – for example – their pages are not numbered. While such a scholarly pedantry might be regretted, it is worth pointing out what makes this publication so valuable: the

publication has been prepared in close cooperation with the Karl Dedecius Archive in Słubice and it is the first volume in the planned series *Scripta Caroli Dedecii*. Among the items listed by Kaźmierczyk we can find *Lektion der Stille*, the anthology of Polish poetry in Dedecius's translation published in Munich in 1959. To justify the claim of this book's literary, cultural and even political importance, it is enough to point out that its bilingual edition was issued in Poland in 2003. Marek Zybura's *The Lesson of Silence in the Voices of German Critics* (*Lekcja ciszy w głosach krytyki niemieckiej/ Lektion der Stille. Deutsche Stimmen*) collects German reviews of the anthology and presents them in his Polish translation. The German critics express their surprise at the achievements of Polish poetry, its rich dictions, universalism, "hope," "intimate delicacy," not least because it managed to reject totalitarian ideology. It showed in print "what in East Germany could not be even thought." The critics expressed their concern with the fact that fourteen years after WWII they still did not know much about Polish literature. Therefore, they highly commended Dedecius's selection and praised him as "a translator of empathy." Interestingly, Zybura's translation reflects Dedecius's strategy of domestication – his book demonstrates how literature and literary translation can contribute to the reconciliation between (the two) nations.

